Mały zestaw PIĘKNIDEŁ i PIĘKRZYDEŁ

Wiecie już, że nazwa KOSMETYKI pojawiła się w polszczyźnie dopiero w drugiej połowie XIX w. Ale to przecież niemożliwe, żeby nigdy wcześniej nie stosowano żadnych specyfików służących do pielęgnacji czy podkreślenia urody. Czegóż używano zatem, nim pojawiły się KOSMETYKI?
Wszelkie maści, smarowidła, czernidła, bielidła i inne „-idła” nosiły ogólną nazwę PIĘKNIDŁA – miały bowiem PIĘKNIĆ, czyli ‘czynić kogoś pięknym’. I czasownik PIĘKNIĆ, i rzeczownik PIĘKNIDŁO były „pięknymi”, bo poetyckimi i eleganckimi słowami, które pojawiły się najpierw w literaturze (pięknej – rzecz jasna), a potem weszły do żywej mowy warstw wykształconych, zastępując wcześniejsze i nieco siermiężnie brzmiące PIĘKRZYĆ i PIĘKRZYDŁO.
Słowo PIĘKRZYĆ, po którym do dziś została nam spuścizna w postaci czasownika UPIĘKSZYĆ (od 1936 r. w zmienionym „poprawionym” zapisie przez -sz-), jest notowane co najmniej od XVI w., zaś rzeczownik PIĘKRZYDŁO pojawiał się w tekstach od XVII do XIX w., kiedy to – zastępowany najpierw przez PIĘKNIDŁO – został ostatecznie wyparty przez KOSMETYK.